

Sygn. akt XXIV C 1343/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Agnieszka Bedyńska-Abramczyk
-----------------	-------------------------------------

Protokolant: stażysta Aleksander Gromadka

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. N., A. N.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 5 kwietnia 2007 r. pomiędzy T. N. i A. N. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest nieważna;
- zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów T. N. i A. N. kwotę 46.850,14 zł (czterdzieści sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych 14/100) oraz kwotę 14.205,43 CHF (czternaście tysięcy dwieście pięć franków szwajcarskich 43/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2022 r. do dnia zapłaty;
- ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 5 czerwca 2007 r. pomiędzy T. N. i A. N. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest nieważna;
- zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów T. N. i A. N. kwotę 77.202,62 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy dwieście dwa złote 62/100) oraz kwotę 27.125,64 CHF (dwadzieścia siedem tysięcy sto dwadzieścia pięć franków szwajcarskich 64/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2022 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- kosztami procesu obciąża w całości pozwaną (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 1343/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 grudnia 2017 r., skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., ostatecznie sprecyzowanym pismem procesowym z dnia 21 czerwca 2022 r. powodowie T. N. i A. N. wnosili o:

- ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 5 kwietnia 2007 r. zawarta przez strony jest nieważna;

2. zasądzenie od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 46.850,14 zł oraz 14.205,43 CHF tytułem nienależnego świadczenia uiszczonego przez powodów na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 3 lutego 2017 r.;

3. ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 5 czerwca 2007 r. zawarta przez strony jest nieważna;

4. zasądzenie od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 77.202,62 zł oraz 27.125,64 CHF tytułem nienależnego świadczenia uiszczonego przez powodów na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 3 lutego 2017 r.

Powodowie zgłosili również roszczenia ewentualne oparte na żądaniu ewentualnej zapłaty kwoty CHF w złotych polskich, ewentualnym żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku zobowiązaniowego pojącego podstawę w umowach kredytu.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowy, które są, ich zdaniem, nieważne. Powodowie powołali się na dwie podstawy nieważności umowy: pierwsza wynikająca z przyczyn ogólnych, a więc niezgodności zawartej umowy z przepisami prawa (nieważność z mocy ustawy; nieważność bezwzględna), druga zaś będąca skutkiem usunięcia klauzul abuzywnych z treści umowy (nieważność, która powodowie określili jako następczą). W pierwszym przypadku powodowie powołali się na naruszenie art. 353⁽¹⁾k.c., sprzeczność umowy z art. 69 ust 1 i 2 Prawa bankowego oraz sprzeczność z art. 358 § 1 k.c. (podstawa prawna nieważności – art. 58 k.c.). W drugim przypadku na występujące w umowach niedozwolone postanowienia umowne w § 1 ust. 31 CSU i § 1 ust. 2 COU, §13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU i każdej z umów § 1 ust. 10 pkt2 (1) CSU w związku z §3 i 4 COU umowy kredytu nr 81, których eliminacja prowadzi do upadku umowy. W związku z nieważnością umowy, powodowie domagali się zwrotu wszystkich wpłaconych przez nich kwot na rzecz Banku na podstawie umowy kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 3 lutego 2017 r. r. (pozew 2 - 43.; pismo procesowe k. 299 - 316; modyfikacja k.587 – 591, protokół rozprawy k. 730 - 732).

W odpowiedzi na pozew i jego modyfikację (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany argumentował, że zawarte przez powodów umowy o kredyt są ważne, stanowią umowę o kredyt udzielony w walucie franka szwajcarskiego, udostępniony w walucie polskiego złotego (kredyt denominowany), a nadto zawierają wszystkie przedmiotowe istotne postanowienia wskazane w treści art. 69 Prawa bankowego. Zaprzeczył, aby umowy zawierały niedozwolone postanowienia umowne. Wskazał, że kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, nadto stanowiły one przedmiot indywidualnych uzgodnień z powodami. Zaprzeczył jakoby kwestionowane przez powodów postanowienia kształtowały ich interesy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też rażąco naruszały ich interesy. Wskazał na prawidłowe i wyczerpujące pouczenie powodów o wszelkich ryzykach związanych z oferowanym produktem finansowym. Zaznaczył, że kursy stosowane przez Bank i publikowane w Tabeli kursów miały charakter rynkowy. Pozwany kwestionował w sposób ogólny wyliczenia powodów w zakresie roszczeń tak głównych jak i ewentualnych. Wywodził również, iż spełniane przez powodów świadczenie nie może zostać uznane za świadczenie nienależne, nadto po stronie Banku brak jest jakiegokolwiek wzbogacenia. Wskazał na art. 411 pkt 2 k.c. oraz brak po stronie powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Podniósł zarzut zatrzymania (odpowiedź na pozew 203 - 239; pismo procesowe k. 318 – 330 ; pismo procesowe k. 601 - 608).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. powodowie poszukiwali możliwości uzyskania korzystnego kredytu na refinansowanie wcześniej zaciągniętego kredytu w PLN na zakup mieszkania. W poszukiwaniu odpowiedniej dla siebie oferty skorzystali z pomocy doradcy finansowego. Pośrednik skierował powodów bezpośrednio do (...), gdzie zaproponowana została oferta kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Pracownik banku przekazał powodom, iż jest to najkorzystniejsza wśród dostępnych w banku ofert, wskazał, że oferowany kredyt jest produktem bezpiecznym a proponowana waluta bardzo stabilna. T. N. i A. N. zdecydowali się na wybór tej oferty raz w kwietniu 2007 r. na refinansowanie poprzednio zaciągniętego kredytu a ponownie w czerwcu 2007 r. na zakup większego mieszkania. Za każdym razem powodom nie okazano historycznych kursów franka szwajcarskiego, jaki i symulacji tych kursów na przyszłość, symulacji wysokości rat i salda kredytu zależnie od wzrostu kursu waluty CHF. Nie wytłumaczono ryzyka kursowego związanego z zawarciem takiej umowy kredytu, nie proponowano żadnych sposobów zabezpieczenia przed tym ryzykiem. W obu przypadkach powodom nie wytłumaczono też funkcjonującego w Banku mechanizmu przeliczeń waluty, nie wskazano jak tworzone są wewnętrzne tabele kursowe Banku. Powodowie mieli świadomość, że kursy walut się zmieniają, wiedzieli, że wysokość raty uzależniona jest od kursu CHF, nie zdawali sobie jednak sprawy z tego jak to wpływa na wysokość ich całego zobowiązania, nie rozumieli pojęcia denominacji. Powodowie nie zostali poinformowani o stosowaniu przez Bank spreadu walutowego. Teksty umów były gotowymi wzorcami do podpisu, przedstawione zostały powodom jako wzór standardowy bez możliwości negocjowania jego zapisów. Powodowie przeczytali umowy przed ich podpisaniem, nie mieli do nich uwag. Powodowie nie poszukiwali samodzielnie wyjaśnień w związku z przedstawioną przez bank ofertą, nie konsultowali treści umów. W dacie podpisywania umów kredytowych powodów nie miał wyższego wykształcenia, był w trakcie studiów, pracował jako programista. Powódka zatrudniona była wówczas jako kierownik biura w firmie szkoleniowej, ma licencjat z bankowości, nigdy nie pracowała w tym zawodzie (zeznania powodów k. 730 - 731).

Wnioskiem z dnia 15 marca 2007 r. powodowie zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) na spłatę kredytu zaciągniętego na cele mieszkaniowe w innym banku oraz inny dowolny cel w wysokości 162.000 zł. Jako waluta kredytu wybrany został CHF. Wartość kredytowanej nieruchomości i wnioskowaną kwotę kredytu powodowie wskazali w PLN. Do wniosku dołączone zostały podpisane przez powodów załączniki w postaci Oświadczenia klienta o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, Oświadczenie klienta o akceptacji ryzyka kursowego (wniosek k. 376 – 377, oświadczenia k. 407 - 410).

W dniu 5 kwietnia 2007 r. powodowie jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. jako kredytodawcą umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano - hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego spłacanego w ratach równych, udzielonego w walucie wymiennej w wysokości 72.083,97 CHF z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu zaciągniętego na cele mieszkaniowe w Banku (...) przeznaczonego na finansowanie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w J. przy ul. (...) (§ 1 ust 1 i 2 Umowy).

W myśl z § 4 ust. 3 i 4 umowy wypłata kredytu będzie dokonywana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek.

Spłata kredytu została zabezpieczona hipoteką kaucyjną na kredytowanej nieruchomości, do kwoty wyrażonej w PLN – 259.222 zł Zabezpieczeniem przejściowym było ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A. oraz umowa cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w trakcie umowy i 7 (§ 3 ust. 1 Umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy (dalej jako „CSU”) bank udzielił kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 72.083,97 CHF. Na dzień podpisania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,51417 %, marża banku wyniosła 2,1%, Rzeczywista roczna stopa procentowa wyniosła 4.45 % p.a., a dla zadłużenia przeterminowanego 22 %.

Zgodnie z § 2 pkt 1 całkowity koszt kredytu wyniósł szacunkowo 111.214,65 zł, prowizja za udzielenie kredytu 698,84 CHF; szacunkowa kwota odsetek pobierana przez bank przez cały okres kredytowania to kwota 106.200,66 zł, koszt

wynikający z podwyższenia marży banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 3.337 zł. Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z zawarciem umowy szacunkowo wyniosła 1.677,79 zł. Pozostałe koszty również wskazano szacunkowo w kwocie 6.500 zł, w tym: koszt ustanowienia hipoteki kaucyjnej 200 zł, składka z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych 6.300 zł. (§ 2 Umowy).

Stosownie do § 4 CSU kredyt miał zostać wypłacony w transzach po spełnieniu wskazanych w umowie warunków. Jednocześnie stosownie do § 4 pkt 8 CSU wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 11 COU.

Splata kredytu miała nastąpić w 360 ratach równych, zasady spłaty określone zostały w § 13-16 COU (§ 5 ust 4, 5, 11 CSU).

Zgodnie z § 1 ust. 1 Części Ogólnej Umowy (dalej jako „COU”) kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. § 1 ust. 2 COU stanowi, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów w dniu uruchomienia środków. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z zastrzeżeniem § 11 ust 2-4 oraz § 18 ust 6 (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień wypłaty kwotą: 1) przewyższającą kwotę do realizacji celu umowy, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; 2) niewystarczającą do realizacji celu wskazanego w umowie, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank (§ 11 ust 2-4 COU).

W przypadku wzrostu waluty kredytobiorca zobowiązany był do dodatkowych czynności zabezpieczających interesy banku (§ 18 ust 6 COU).

Zgodnie z § 5 ust 2 pkt 7 COU całkowity koszt kredytu może ulec zmianie w przypadku zmiany kursów walut. Za zmianę waluty w jakiej następuje spłata kredytu denominowanego bank pobiera prowizję liczoną procentowo od kwoty kredytu pozostającej do spłaty (§ 6 ust 5 COU).

Zgodnie z § 2 ust 1 i 2 pkt 1 i 3 COU oprocentowanie kredytu jest zmienne i ustalane jest według zmiennej stopy bazowej powiększanej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiada stawce WIBOR 3M w przypadku kredytów udzielonych w PLN oraz LIBOR 6M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF.

Stosownie do treści § 13 ust 1 COU, spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Jak natomiast stanowi § 13 ust 7 pkt 2 i 3 COU w przypadku kredytów denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Zgodnie z § 17 ust 1 pkt 1 COU kredytobiorca w ciągu całego okresu kredytowania może ubiegać się o zmianę waluty kredytu (umowa: część szczególna umowy „CSU” k. 60 - 63, część ogólna umowy „COU” k. 64 - 73).

W dniu 6 grudnia 2011r. strony umowy zawarły porozumienie do umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), w którym w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej kredytobiorcom umożliwiono dokonywanie spłat rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (porozumienie do umowy k. 347).

Środki uzyskane z kredytu powodowie wykorzystali zgodnie z deklarowanym celem kredytu, w kredytowanym lokalu nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza (zeznania powodów k. 730 - 731).

Z tytułu wykonania umowy kredytu powodowie w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 3 lutego 2017 r. wpłacili na rzecz banku kwotę 46.850,14 zł oraz 14.205,43 CHF (zaświadczenie k. 74 – 81 oraz k. 365 - 367). Pozwany Bank wskazał ogólnie, iż kwestionuje wyliczenia powodów, jednakże podniósł jedynie, że w nawet w przypadku usunięcia klauzul abuzywnych kredyt nie straciłby charakteru walutowego, a przy przyjęciu, iż jest to kredyt w PLN oprocentowanie kredytu odpowiada sumie marży i stawki Wibor. Należy zatem uznać, iż pozwany Bank nie kwestionował kwotowych wyliczeń powodów i w związku z tym wysokości dochodzonego roszczenia zapłaty.

Wnioskiem z dnia 10 maja 2007 r. powodowie zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) na nabycie nieruchomości w wysokości 378 000 zł (zakup większego mieszkania). Jako waluta kredytu wybrany został CHF. Wartość kredytowanej nieruchomości i wnioskowaną kwotę kredytu powodowie wskazali w PLN. Do wniosku dołączone zostały podpisane przez powodów oświadczenia, że zostali oni poinformowani przez bank o ponoszeniu przez nich ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko (wniosek k. 375, oświadczenia k. 407 - 410).

W dniu 5 czerwca 2007 r. powodowie jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. jako kredytodawcą umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano - hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego spłacanego w ratach równych, udzielonego w walucie wymiennej w wysokości 167.308,45 CHF z przeznaczeniem na finansowanie nabycie od dewelopera (...) nieruchomości lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w J. przy ul. (...) (§ 1 ust 1 i 2 Umowy).

W myśl z § 4 ust. 3 i 4 umowy wypłata kredytu będzie dokonywana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek.

Splata kredytu została zabezpieczona hipoteką kaucyjną na kredytowanej nieruchomości, do kwoty wyrażonej w PLN 587.230 zł. Zabezpieczeniem przejściowym było ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A. oraz umowa cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w trakcie umowy (§ 3 ust. 1 i 7 Umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy (dalej jako „CSU”) bank udzielił kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 167.308,45 CHF. Na dzień podpisania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,82333 %, marża banku wyniosła 2,35%, Rzeczywista roczna stopa procentowa wyniosła 5.15 % p.a., a dla zadłużenia przeterminowanego 23 %.

Zgodnie z § 2 pkt 1 całkowity koszt kredytu wyniósł szacunkowo 386.080,37 zł, prowizja za udzielenie kredytu 1.505,78 CHF (3.523,37 zł); szacunkowa kwota odsetek pobierana przez bank przez cały okres kredytowania to kwota 332.206 zł, koszt wynikający z podwyższenia marży banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 17.080 zł, koszt wynikający z podwyższenia marży banku z tytułu ubezpieczenia kredytu od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym 33.271 zł. Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z zawarciem umowy szacunkowo wyniosła 4.760 zł. Pozostałe koszty również wskazano szacunkowo w kwocie 11.540 zł, w tym: koszt ustanowienia hipoteki kaucyjnej 200 zł, składka z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych 11.340 zł. (§ 2 Umowy).

Stosownie do § 4 CSU kredyt miał zostać wypłacony w transzach po spełnieniu wskazanych w umowie warunków. Jednocześnie stosownie do § 4 pkt 8 CSU wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 11 COU.

Splata kredytu miała nastąpić w 464 ratach równych, zasady spłaty określone zostały w § 13-16 COU (§ 5 ust 4, 5, 11 CSU).

Zgodnie z § 1 ust. 1 Części Ogólnej Umowy (dalej jako „COU”) kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. § 1 ust. 2 COU stanowi, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgonie z Tabelą kursów w dniu uruchomienia środków. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z zastrzeżeniem § 11 ust 2-4 oraz § 18 ust 6 (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień wypłaty kwotą: 1) przewyższającą kwotę do realizacji celu umowy, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; 2) niewystarczającą do realizacji celu wskazanego w umowie, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank (§ 11 ust 2-4 COU).

W przypadku wzrostu waluty kredytobiorca zobowiązany był do dodatkowych czynności zabezpieczających interesy banku (§ 18 ust 6 COU).

Zgodnie z § 5 ust 2 pkt 7 COU całkowity koszt kredytu może ulec zmianie w przypadku zmiany kursów walut. Za zmianę waluty w jakiej następuje spłata kredytu denominowanego bank pobiera prowizję liczoną procentowo od kwoty kredytu pozostającej do spłaty (§ 6 ust 5 COU).

Zgodnie z § 2 ust 1 i 2 pkt 1 i 3 COU oprocentowanie kredytu jest zmienne i ustalane jest według zmiennej stopy bazowej powiększanej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiada stawce WIBOR 3M w przypadku kredytów udzielonych w PLN oraz LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF.

Stosownie do treści § 13 ust 1 COU, spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Jak natomiast stanowi § 13 ust 7 pkt 2 i 3 COU w przypadku kredytów denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Zgodnie z § 17 ust 1 pkt 1 COU kredytobiorca w ciągu całego okresu kredytowania może ubiegać się o zmianę waluty kredytu (umowa: część szczególna umowy „CSU” k. 95 – 98 , część ogólna umowy „COU” k. 99 - 108).

W dniu 7 grudnia 2011r. strony umowy zawarły porozumienie do umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), w którym w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej kredytobiorcom umożliwiono dokonywanie spłat rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (porozumienie do umowy k. 345).

Środki uzyskane z kredytu powodowie wykorzystali zgodnie z deklarowanym celem kredytu, powodowie nadal w nim zamieszkują, w kredytowanym lokalu nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza (zeznania powodów k. 730 - 731).

Z tytułu wykonania umowy kredytu powodowie w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 3 lutego 2017 r. wpłacili na rzecz banku kwotę 77.202,62 zł oraz 27.125,64 CHF (zaświadczenie k. 109 - 114 oraz k. 368 - 374). Pozwany Bank wskazał ogólnie, iż kwestionuje wyliczenia powodów, jednakże podniósł jedynie, że w nawet w przypadku usunięcia klauzul abuzywnych kredyt nie straciłby charakteru walutowego, a przy przyjęciu, iż jest to kredyt w

PLN oprocentowanie kredytu odpowiada sumie marży i stawki Wibor. Należy zatem uznać, iż pozwany Bank nie kwestionował kwotowych wyliczeń powodów i w związku z tym wysokości dochodzonego roszczenia zapłaty.

Powodowie zostali pouczeni o możliwych skutkach uznania umowy za nieważną, przesłali oświadczenie w tym zakresie przy piśmie z dnia 10 października 2022 r. (pismo k. 707 - 718).

W dacie zawierania każdej z umów kredytu i obecnie powodowie pozostają w związku małżeńskim, nie zawierali umów o rozdzielności majątkowej, sporne umowy nadal wykonują, regulują swoje zobowiązania z nich wynikające (zeznania powodów k. 730 – 731).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, nie znajdując podstaw do odmowy im wiarygodności.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powodów. Zeznania w sprawie złożyła powódka natomiast powódka podtrzymała zeznania męża i uzupełniła je jedynie w nieznacznym zakresie. Zeznania te były spójne, logiczne i brak było podstaw, aby odmówić im wiarygodności. W szczególności za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia, iż żadne z postanowień umów o kredyt nie było indywidualnie z powodami uzgadniane. Powodowie otrzymali do podpisania przygotowane przez bank gotowe umowy kredytu. Pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu, iż kwestionowane postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 4 k.c.) nie zaoferowała żadnego miarodajnego dowodu na tę okoliczność.

Zeznania świadków L. O. (k. 440) i A. K. (k. 439 – 440) okazały się nieprzydatne do rozstrzygnięcia sporu. Świadkowie nie pamiętali samych powodów jak i okoliczności związanych z udzieleniem im kredytu hipotecznego. Zeznania świadków opierały się na fakcie generalnego udzielania wszystkim klientom wskazanych informacji.

Dowód z zeznań świadka D. G. został z powyższych przyczyn pominięty a dowód z zeznań świadka M. M. (S.) został cofnięty .

Sąd pominął dowody z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii na okoliczności zgłoszone przez strony jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia sporu. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami (stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. akt III CZP 29/17 - również oceny czy postanowienie rażąco naruszało interesy konsumenta) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.p.c.). Okoliczności, jak pozwany w rzeczywistości wykonywał umowę nie miały w tej kwestii znaczenia. Okoliczności te nie miały znaczenia również dla oceny ważności umowy o kredyt.

Wysokość świadczeń spełnionych przez powodów z tytułu wykonania umów o kredyt na rzecz pozwanego Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku i wydruków wpłat, dokumentów tych pozwany nie kwestionował. Pozwany kwestionował wysokość roszczeń powodów wyłącznie w sposób ogólny.

W pismach z dnia 8 marca 2022 r. powodowie złożyli reklamację – wezwania do zapłaty dotyczące obu zawartych przez nich umów kredytowych objętych żądaniem pozwu (pisma k. 620 – 621, 672 – 673) a w pismach z dnia kolejno 20 maja 2022 r. i 8 czerwca 2022r. złożyli oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności o zwrot spełnionego na podstawie umów kredytu świadczenia z wierzytelnością Banku (...) wobec nich o zwrot wypłaconych kwot kapitału (oświadczenia k. 634 – 635, 688 – 689)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającym zakresie – w zakresie żądania głównego. Uwzględnienie powództwa głównego powodowało bezprzedmiotowość orzekania co do powództwa ewentualnego.

W niniejszej sprawie, w ramach powództwa głównego, powodowie domagali się ustalenia, że umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 5 kwietnia 2007 r. i z dnia 5 czerwca 2007 r. zawarte między powodami a (...) Bank (...) S.A.

z siedzibą w G. są nieważne oraz zasądzenia od pozwanego Banku solidarnie na ich rzecz wskazanej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie z tytułu zwrotu świadczeń uiszczonych w wykonaniu spornych umów kredytu.

W pierwszej kolejności, wobec charakteru powyższych żądań, rozważyć należało zasadności stanowiska powodów dążących do wykazania nieważności przedmiotowych umów kredytu. Zważyć należy, iż zapisy obu kwestionowanych umów są tożsame co uzasadnia łączne przeprowadzenie rozważań w zakresie zarzutu ich nieważności.

Z treści umów zawartych przez strony jednoznacznie wynika, że są to umowy kredytu a kwota kredytu denominowana jest we franku szwajcarskim (CHF). W pierwszej kolejności oceniając zapisy przedmiotowych umów wskazać należy na ogólną definicję kredytu bankowego wynikającą z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ustawodawca wskazuje tam, iż „przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas określony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z dyspozycją ust. 2 pkt 2 i 4a powołanego wyżej przepisu umowa kredytu powinna w szczególności określać kwotę i walutę kredytu, a w przypadku umowy o kredytu denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonywać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wówczas należy określić w takiej umowie zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. W zakresie zapisów takich umów należy zwrócić ponadto uwagę na rekomendacje wydawane przez Komisję Nadzoru Finansowego, w szczególności tzw. Rekomendację S z lipca 2006 r. dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, zgodnie z którą w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych.

Nie ulega wątpliwości, że umowa kredytu jest zatem umową nazwaną i dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

W praktyce bankowej wykształciły się trzy rodzaje kredytów, wyróżniane ze względu na kryterium waluty. Pierwsze z nich udzielane były w walucie polskiej i w takiej również spłacane. Nie były one wrażliwe na zmiany kursu walut obcych, gdyż wszelkie rozliczenia następowały wyłącznie w złotych polskich. W celu udostępnienia klientom „tańszego” kredytu o niższym oprocentowaniu (jak dla kredytów walutowych) ale wyrażonego i spłacanego w złotych polskich, banki zaoferowały produkt, polegający na indeksowaniu kredytów złotych do wybranej waluty, zazwyczaj franka szwajcarskiego, wybranego z uwagi na stabilność kursu. Dzięki temu kredytobiorca otrzymywał potrzebną dla niego ilość środków nominowanych w złotych polskich, ale oprocentowanych jak kredyt walutowy. W zamian obciążało go ryzyko kursowe, związane z ewentualnymi wahaniami kursu waluty indeksującej.

Kolejny rodzaj kredytów to kredyt wyrażany w walucie obcej, która była oddawana kredytobiorcy do dyspozycji, a następnie zwracana w tej samej walucie. Jego atrakcyjność polegała na z reguły niższym oprocentowaniu, a tym samym niższych całkowitych kosztach kredytu. Kredyty takie były atrakcyjne przede wszystkim dla finansowania zakupu wyrażonego w walucie obcej. Jeśli jednak kredytobiorca zamierzał dokonać płatności w złotych polskich, uwidaczniała się ich wada polegająca na tym, że kredytobiorca musiał najpierw dokonać wymiany oddanych mu walut na złote, a następnie w celu dokonywania spłat, zakupywać odpowiednią ilość walut za złote polskie (jeśli w tej walucie uzyskiwał dochody). W tym przypadku banki uznawały, że jest to kredyt walutowy, w którym wysokość zadłużenia w określonej walucie obcej jest obliczana według kursu kupna waluty, jaki obowiązuje w dniu podpisania z kredytobiorcą umowy kredytowej w banku. Jednocześnie bez względu na to, w jakiej walucie kredyt ten jest denominowany, to spłata rat zawsze odbywała się w złotówkach. Kursy walut podlegają ciągłym zmianom, dlatego w przypadku kredytów denominowanych istniało realne ryzyko, że wyplacona kwota kredytu w walucie krajowej okaże się niewystarczająca np. dla zakupu określonej nieruchomości, mogło się zdarzyć, że wyplacona kwota zobowiązania była zbyt mała, aby pokryć koszty związane z inwestycją planowaną przez kredytobiorcę. Dodatkowo odłożenie wypłaty kredytu w czasie od daty zawarcia umowy zwiększało ryzyko kursowe, kredyt denominowany w CHF wypłacany w późniejszym czasie, po podpisaniu umowy kredytowej, mógł mieć inną kwotę niż ta wskazana na umowie. Obecnie kredyty walutowe udzielane są bardzo rzadko w polskich bankach – i to wyłącznie osobom, które uzyskują przeważającą część swoich dochodów w walucie obcej.

Jak już wyżej wskazano umowy zawarte pomiędzy stronami to umowy kredytu a kwota kredytu denominowana jest we franku szwajcarskim (CHF). W chwili zawarcia umów objętych żądaniem pozwu obowiązywała zasada walutowości (obowiązywała do dnia 24 stycznia 2009 r.), zgodnie z którą zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprowadzono ponadto ust. 3 do art. 69, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Powodowie żądali ustalenia, że umowy łączące strony są nieważne, wskazując dwie alternatywne podstawy nieważności umowy oraz uznania, iż spełnione przez powodów świadczenie na rzecz pozwanego z tytułu wykonywania umowy o kredyt jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Po pierwsze powodowie wskazali, iż zawarte przez nimi umowy są nieważne wobec sprzeczności z przepisami prawa, a mianowicie wobec braku jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, tj. braku określenia wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych umowy kredytu (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 i 2 Prawa bankowego), są sprzeczne w właściwością stosunku zobowiązaniowego, zasadami współżycia społecznego i przekraczają zasadę swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.), z zasadą nominalizmu wobec niedopuszczalności zastosowania klauzuli waloryzacyjnej (art. 358⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c.), nie wypełniają również przesłanek z art. 353 k.c. Po wtóre wskazywali, że umowy zawierają niedozwolone postanowienia umowne, którymi powodowie nie są związani, a których eliminacja prowadzi do upadku umowy. Powodowie w niniejszej sprawie kwestionowali następujące postanowienia: § 1 ust. 31 CSU i § 1 ust. 2 COU, §13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU i każdej z umów § 1 ust. 10 pkt2 (1) CSU w związku z §3 i 4 COU umowy kredytu nr 81.

Oceny charakteru i ważności umów należało dokonać na dzień ich zawarcia, co oznacza, że późniejsze zmiany postanowień umownych, co do zasady, nie mogły wpływać na tę ocenę.

Sąd stanął na stanowisku, że obie zawarte przez powodów z pozwanym Bankiem umowy o kredyt są umowami nieważnymi. Ogólnie rzecz ujmując, co pierwszej z podstaw, Sąd uznał, że taka umowa kredytu denominowanego wyrażona w walucie obcej, nie określa precyzyjnie kwoty udzielonego kredytu. Kredytobiorca nie wie, po jakim kursie zostanie przeliczona kwota zobowiązania na złotówki i nie zna ostatecznej kwoty zaciąganego kredytu. Kwota kredytu opisanego na umowie w walucie obcej nie może być więc traktowana jako kwota środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy. Brak jednoznacznie wskazanej kwoty zobowiązania stanowi podstawową przesłankę do unieważnienia całej umowy o kredyt denominowany. Argumentem podważającym ważność umowy kredytu denominowanego, jest sprzeczność tej umowy z treścią art. 69 ustawy prawo bankowe oraz nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu, która opisana jest jako kwota CHF, ale wypłacana w polskich złotych po przeliczeniu według nieznanego kursu stosowanego i ustalanego dowolnie przez bank. Sąd oczywiście świadomy jest rozbieżności w orzecznictwie co do przyjęcia nieważności umowy na podstawie art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i pojawiającego się często stanowiska o braku podstaw takiej nieważności (np. wyrok SN w sprawie V CSK 445/14 z dnia 29/04/2015 r. czy wyrok SN z dnia 22/01/2016 w sprawie I CSK 1049/14), jednak Sąd prezentuje odmienne stanowisko o czym szerzej poniżej.

Ponadto Sąd podzielił stanowisko powodów również co do drugiej podstawy, mianowicie co do tego, że w umowach znajdują się także klauzule indeksacyjne, które pozwalają bankowi w sposób dowolny kształtować kursy walut, przez co nigdy nie dochodzi do spłaty nominalnej wartości kredytu. Niemożliwe jest przez to określenie wysokości samego kredytu, jak i poszczególnych rat, co świadczy o odejściu od konstrukcji kredytu, którego kluczowym elementem jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Co więcej, w wyniku ustalanego jednostronnie przez bank kursu waluty powstaje dodatkowy koszt kredytu nieprzewidziany w samej umowie oraz w przepisach ustawy prawo bankowe.

Przechodząc do rozważań szczegółowych wskazać należy, że zgodnie z definicją umowy kredytowej wskazanej powyżej umowa taka powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

We wnioskach kredytowych powodowie zwracali się o udzielenie kredytu w polskich złotych, a walutę określili jako CHF. W umowach objętych żądaniem pozwu strony określiły wysokość oddanej powodom do dyspozycji kwoty kredytu w walucie franka szwajcarskiego, przy czym kwota ta miała zostać wypłacona w walucie polskiego złotego po jej przeliczeniu według kursu ustalonego wewnątrz przez pozwany bank. Spłata rat odbywała się w złotych polskich. Z umów tych, wynika, że w chwili ich podpisania nie była znana wysokość rzeczywistej, oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu.

Aktualnie orzecznictwo dotyczące kredytów denominowanych niewątpliwie nie jest jednolite, niektóre sądy stoją na stanowisku, że określenie w umowie wysokości zobowiązania we franku szwajcarskim powoduje, że pomimo wahań kursu saldo zadłużenia kredytobiorcy nie ulega zmianie. Tym samym kredytobiorca przez cały czas ma do oddania wskazaną w umowie kwotę w frankach szwajcarskich, pomimo tego, że kredyt wypłacono w złotych. Sąd w niniejszym składzie podziela jednakże odmienny pogląd, mianowicie, że o rodzaju kredytu nie decyduje to, co jest zapisane w umowie, ale waluta, w jakiej kredyt zostaje wypłacony kredytobiorcy. W tym miejscu można wskazać, że jeszcze dalej w swej ocenie kredytu denominowanego poszedł Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18) wskazując, że sformułowanie umowy w taki sposób, że (...) bank umieścił kwotę kredytu w CHF, wobec całej pozostałej treści umowy i jej załączników jest tylko nie zasługującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji tego banku.

Tym samym kredyty udzielone powodom były kredytami złotowymi a nie kredytem walutowym. Zgodnie z treścią zapisów umów kredyt udzielony był de facto w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość kwot wskazanych. Zgodnie z treścią umów spłata kredytu miała nastąpić w polskich złotych. W przypadku kredytu denominowanego w

walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§1 ust. 2 COU).

Niewątpliwie kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie powinien być wypłacany i spłacany. Takich rozwiązań nie przewidywała jednak umowa zawarta przez strony, nie została przewidziana w jej treści możliwość wypłaty kredytu w walucie obcej, ani spłaty w tej walucie. Dotyczy to stanu na dzień zawarcia umowy. Zapisy umowy nie przewidywały rzeczywistego obowiązku banku oddania do dyspozycji kredytobiorców waluty obcej. Powodowie zamierzali sfinansować budowę domu, inwestycję określili w złotych. Celem zawarcia takiej umowy była zatem niewątpliwie chęć uzyskania przez kredytobiorców kwoty w złotych polskich, a bank dysponujący taką kwotą, na określonych warunkach jej udzielił. Postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą tj. CHF były wyłącznie elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (podobnie Sąd Najwyższy wyrok z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). Kredyt walutowy natomiast to kredyt, który daje kredytobiorcy możliwość domagania się wypłaty kredytu i jego spłaty w walucie kredytu. W przypadku kredytu walutowego oddane do dyspozycji kredytobiorcy są środki w walucie obcej i obowiązek ich zwrotu również dotyczy tej waluty, a kwestia kursu tej waluty nie ma żadnego wpływu ani na wysokość kapitału, ani tym samym na wysokość rat. Niezależnie bowiem od kursu waluty kredytu do innych walut kwota kredytu pozostaje ta sama, co dotyczy również wysokości rat. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca – wynika to jednoznacznie z zapisów § 1 ust 3.2 COU i § 1 ust. 2 COU wskazywał, że wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej a do przeliczenia stosuje się kurs kupna waluty według wewnętrznej tabeli banku. Zatem kredytobiorca wnioskując we wniosku o konkretną kwotę kredytu w złotych, nigdy de facto nie wiedział jaka kwota kredytu zostanie mu wypłacona. Z tych wszystkich względów w ocenie Sądu strony umowy kredytu w niedopuszczalny sposób ustaliły wysokość wzajemnych świadczeń stron, a taka forma uregulowania wysokości świadczeń sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu.

Reasumując przedmiotowe kredyty denominowane nie stanowiły klasycznego kredytu walutowego. Przy zwykłym kredycie walutowym udzielonym we frankach bank daje kredytobiorcy określoną sumę franków szwajcarskich, a kredytobiorca w ustalonym okresie spłaca tę kwotę również we frankach szwajcarskich. Istota i konstrukcja kredytu denominowanego do franka jest zupełnie inna. Przy kredycie tzw. frankowym denominowanym kredytobiorca nie miał prawa żądać, aby bank wypłacił mu wskazaną w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich – to właśnie odróżnia umowę kredytu tzw. frankowego denominowanego od umowy kredytu walutowego. Kredyt denominowany we franku polegał w zasadzie tylko na tym, że waluta - frank szwajcarski służył do przeliczania jaką kwotę bank ma wypłacić kredytobiorcy oraz jaką kwotę kredytobiorca ma spłacać bankowi. Kredytobiorca wskazał bowiem we wniosku kredytowym określoną kwotę w złotych, którą chciałby otrzymać od banku. Kwota ta podawana jest natomiast w umowie we frankach szwajcarskich. Przy czym kredytobiorca w momencie zawierania umowy nie wiedział jeszcze, jaka dokładnie kwota w złotówkach zostanie mu wypłacona. Wiedzy takiej nie miał, ponieważ zgodnie z postanowieniami umowy lub regulaminu wskazana w umowie kwota we frankach szwajcarskich przeliczana była na złotówki według kursu kupna danego banku obowiązującego w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego poszczególnych transz. Mogło być więc tak, że kredytobiorca otrzymywał kwotę w złotówkach wyższą niż wnioskowana, jak i kwotę niższą – wszystko zależało od kursu kupna franka obowiązującego w banku. Również spłata kredytu denominowanego we frankach odbywała się w złotówkach. Kwota wpłacana przez kredytobiorcę w złotych polskich przeliczana była na franki szwajcarskie według kursu sprzedaży franka obowiązującego w banku w dniu dokonywania wpłaty. Przy kredycie frankowym denominowanym kredytobiorca nie mógł dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Możliwość taka pojawiła się w momencie wejścia w życie tzw. ustawy „antyspreadowej”, tj. ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Ponadto niektóre umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego przewidywały możliwość złożenia przez kredytobiorcę wniosku do banku o zawarcie aneksu w celu spłaty raty bezpośrednio we franku szwajcarskim. Jednakże bank nie musiał wcale na taką zmianę się godzić, gdyż umowa nie nakładała na bank obowiązku uwzględnienia wniosku kredytobiorcy. Zdaniem Sądu regulacja ta, a w szczególności możliwość wnioskowania przez kredytobiorców o aneksowanie umowy,

nie przekreśla zasadności powyższych rozważań co do charakteru i ważności umowy zawartej pomiędzy stronami. Rozwiązanie to nie dotyczy bowiem umów dotkniętych nieważnością. Powództwa o stwierdzenie nieważności umowy kredytu denominowanego nie można podważać w oparciu o przepis dodany do ustawy kilka lat po podpisaniu umowy (skoro art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego został dopisany dopiero w 2011 r., to nie może służyć do oceny umowy z 2008 r.), nieważności umowy nie może konwalidować transakcja natychmiastowej (po znanym kursie) wymiany waluty. Umowa określała kwotę kredytu w CHF, ale wypłata miała nastąpić w złotych, zaś przeliczenie miało nastąpić w/g tabel ustalanych przez bank, to oznacza, że kredytobiorcy nie wiedzieli w jakiej wysokości będzie otrzymany kredyt, ani też jaka będzie wysokość rat. Tego uchybienia nie konwaliduje transakcja natychmiastowej wymiany waluty po znanym (w momencie jej dokonywania) kursie, zaś sprzeczności czynności prawnej z ustawą (skutek ten zachodzi *ex lege*) nie może usuwać późniejsza nowelizacja prawa bankowego. Prowadzi do wniosku, że przed wejściem w życie powyższej zmiany prawa bankowego obowiązujące regulacje prawne (poza przepisami k.c.) nie przewidywały możliwości udzielania kredytów waloryzowanych do walut obcych. W szczególności nie były wyraźnie regulowane zasady dotyczące tego, w jaki sposób i w jakich terminach należy ustalać kursy wymiany walut. Jediną obowiązującą podstawą mógł być zatem art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. Sąd nie podzielił jednak takiego stanowiska a uwagi co do możliwości jego stosowania wynikające z treści art. 69 prawa bankowego wskazano powyżej.

Powodowie w niniejszej sprawie zarzucali, że umowy są sprzeczne z art. 358¹ § 1 k.c., który stanowi, iż jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Umowy będące przedmiotem niniejszej sprawy mają charakter umowy o kredyt złotowy, zamiarem powodów decydujących się na zawarcie umowy kredytu było uzyskanie kwoty w złotych polskich, w celu refinansowania poprzedniego kredytu mieszkaniowego i następnie sfinansowania zakupu mieszkania, inwestycji w złotych polskich. Zamiarem pozwanego było z kolei oddanie powodom do dyspozycji kwoty kredytu w złotych polskich. Dla takiej oceny decydujące znaczenie ma więc waluta, w jakiej kredytobiorca otrzymał końcowo kwotę do dyspozycji. Uzależnienie wysokości wypłaconej kwoty od kursu franka szwajcarskiego i spreadu stanowiło jedynie umowny mechanizm przeliczeniowy.

Zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jak i przepisowi art. 353 § 1. k.c., który stanowi, iż zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Podkreślić w tym miejscu należy, że swoboda kształtowania umów w przypadku umowy kredytu ulega jednak ustawowemu ograniczeniu. Przepisy określają bowiem konkretne wymagania, wskazując na obligatoryjnie zapisy, które powinny znaleźć się w jej treści. Szczególne znaczenie ma w tym zakresie oznaczenie wysokości świadczenia tj. ściśle określenie kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kredytu udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Z tych właśnie względów jeżeli kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich to spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w złotych polskich (art. 358¹ § 1 k.c.). Jeżeli natomiast kwota wyrażona będzie w innej walucie obcej to spełnienie świadczenia powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w tej walucie. Niewątpliwie zasada nominalizmu odnosi się również do świadczeń wyrażonych w walucie obcej.

Zdaniem Sądu w przypadku umów objętych żądaniem pozwu doszło do naruszenia granic swobody umów ze względu na sposób określenia wysokości świadczeń stron, a w szczególności narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi - a więc głównych świadczeń stron. Ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych jednostronnie przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały zasad ustalania tych kursów. W świetle przesłanek wynikających z art. 58 § 1 k.c. postanowienia umowy dotyczące zasad określania kursów waluty kredytu, stosowanych do ustalenia wysokości świadczeń stron, są sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹kc granic swobody umów. Dla powstania zobowiązania niezbędne jest dokładne oznaczenie świadczenia, które powinno być oznaczone w chwili zawarcia

umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Natomiast kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. Umowne pozostawienie oznaczenia świadczenia jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. byłoby nieważne, co pociągałoby za sobą nieważność całego zobowiązania. W obowiązującym orzecznictwie np. uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, stwierdzono, że w konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma możliwości przyznania jednej ze stron zobowiązania jednostronnego, władczego uprawnienia oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. W powyższym orzeczeniu SN wskazał, że "za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków". Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że "umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k. c".

W tym miejscu ponownie wskazać należy, iż powodowie jako kredytobiorcy mieli zamiar uzyskania kwoty w złotych polskich, a pozwany miał zamiar przekazania powodom kwoty w złotych polskich. Kwota ta podana została natomiast w umowie we frankach szwajcarskich. Przy czym powodowie w momencie zawierania każdej umowy nie wiedzieli jeszcze, jaka dokładnie kwota w złotówkach zostanie im wypłacona. Wiedzy takiej nie mieli ponieważ zgodnie z postanowieniami umowy lub regulaminu wskazana w umowie kwota we frankach szwajcarskich przeliczana była na złotówki według kursu kupna danego banku obowiązującego w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego poszczególnych transz. Również spłata kredytu denominowanego we frankach odbywała się w złotówkach. Kwota wpłacana przez kredytobiorcę w złotych polskich przeliczana była na franki szwajcarskie według kursu sprzedaży franka obowiązującego w banku w dniu dokonywania wpłaty. Bez znaczenia jest nawet de facto sposób w jaki bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Ocenie w zakresie ewentualnego naruszenia granic swobody umów podlega bowiem treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Zapisy umów stron w zakresie wypłaty środków z kredytu denominowanego odwołują się do wewnętrznej Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Nie precyzują natomiast w jakikolwiek sposób, jak kredytujący bank wyznacza te kursy walut w sporządzanej przez siebie tabeli kursów. Umowy nie tylko nie nakładają na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w tabeli banku, ale również nie wskazują minimalnego czasu obowiązywania już ustalanych tabel, przez co mogą być one wielokrotnie zmieniane w ciągu nawet jednego dnia. Kredytobiorca nie tylko nie zna zatem zasad kształtowania kursu przez bank, ale także nie wie czy kurs obowiązujący o danej porze określonego dnia był kursem aktualnym, według którego bank rzeczywiście dokonał przeliczenia. Nie ma też żadnej pewności czy zasady ustalania kursów przez bank obowiązujące w chwili zawierania umowy nie będą inne w chwili przeliczenia i wypłaty środków z kredytu, ani czy dalej nie będą się wielokrotnie zmieniać w trakcie obowiązywania umowy. Prowadzi to do przyznania bankowi możliwości jednostronnego określania wysokości swojego świadczenia, a zatem głównego obowiązku wynikającego z umowy, polegającego na udostępnieniu kredytobiorcy kwoty kredytu. Natomiast w trakcie obowiązywania umowy bank ponownie w oparciu o ustalony przez siebie kurs określać będzie następnie wysokość świadczenia w złotych, a zatem określać będzie jednostronnie jak ma być wykonywane zobowiązanie przez drugą stronę umowy.

Niewątpliwie nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony bowiem to sprzeczne z naturą umowy. Takie zasady ukształtowania stosunku zobowiązaniowego naruszają jego istotę, gdyż wprowadzają do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody strony, której przyznano uprawnienia kształtujące treść stosunku prawnego. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu. Kredytujący bank

nie dopuszczał możliwości negocjacji postanowień umowy dotyczących sposobu ustalania kursów walut, które stanowiły element podstawowy dla określenia konstrukcji zaoferowanego kredytu. Bank nie miał też mieć technicznej możliwości wykonania umowy w inny sposób niż w oparciu o własne tabele kursów. Tym samym zasadne jest założenie, że bez postanowień dotyczących sposobu określania kursów walut, strony zawarłyby umowy kredytu.

Powyższe okoliczności były wystarczające aby Sąd przyjął, że zawarte pomiędzy stronami w dniu 5 kwietnia 2007 r. i 5 czerwca 2007 r. umowy kredytu mieszkaniowego są nieważne.

Mimo powyższego wobec zakresu zarzutów stawianych przez powodów w dalszej kolejności należało ocenić, czy kwestionowane przez nich zapisy umów zawierają niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. art. 385¹ k.c., a w przypadku potwierdzenia zasadności takiego stanowiska ocenić jaki skutek dla zawartych przez powodów z pozwanym Bankiem umów ma eliminacja kwestionowanych przez powodów postanowień. Potwierdzenie tych zarzutów również bowiem mogłoby prowadzić do ustalenia, że umowy łączące strony są nieważne.

Powodowie wskazywali, że w umowach przez nich zawartych znajdują się klauzule waloryzacyjne, które pozwalają bankowi w sposób dowolny kształtować kursy walut, przez co nigdy nie dochodzi do spłaty nominalnej wartości kredytu. Niemożliwe jest przez to określenie wysokości samego kredytu, jak i poszczególnych rat, co świadczy o odejściu od konstrukcji kredytu, którego kluczowym elementem jest przecież obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Co więcej, w wyniku ustalanego jednostronnie przez banki kursu waluty powstaje dodatkowy koszt kredytu w postaci ukrytej prowizji tzw. spreadu walutowego. Powyższe argumenty prowadzą, zdaniem powodów, do wniosku, że umowy kredytu denominowanego w świetle przepisów prawa są nieważne również z tej przyczyny.

Ocena tzw. klauzul ryzyka walutowego oraz klauzul spreadowych winna co do zasady następować osobno. Klauzule spreadowe podlegają badaniu pod kątem abuzywności niezależnie od tego, czy przyjmiemy, że określają one główne świadczenia stron czy też nie, brak było bowiem obiektywnych kryteriów ustalania kursów waluty, które służyły do ustalania wysokości świadczeń wynikających z umowy. Z treści art. 385¹ k.c. wynika, że badanie danego postanowienia umownego zależy nie tylko od tego, czy określa ono główne świadczenie stron czy też nie, ale również od tego, czy zostało wyrażone w jednoznaczny sposób. W tej sprawie zarówno klauzule spreadowe, jak również sam mechanizm indeksacji nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny, zasadny jest zarzut nieprzejrzystości postanowień określających podstawy obliczenia kursu wymiany, które w rzeczywistości były nieweryfikowalne, a po drugie do możliwości uzyskiwania przez pozwanego banku dodatkowych korzyści tytułem konsumentów poprzez stosowanie dowolnego spreadu walutowego, bowiem wskazać należy na możliwość jednostronnego określania własnego świadczenia przez bank właśnie poprzez nie podlegające sprawdzeniu określanie wysokości kursu waluty. Jeżeli nawet punktem odniesienia do ustalania kursów banku były kursy rynkowe, co podkreślono już wyżej, to jednak rozmiar spreadu walutowego – uwzględniając treść umowy i uregulowania ustawowe obowiązujące w dacie jej zawarcia – zależał już od zasadniczo swobodnej decyzji banku. Jest zaś oczywiste, że zwiększając spread (różnicę między bankowym kursem kupna i sprzedaży) bank mógł zwiększać nienależnie swoje zyski przez zawyżanie zarówno podstawy naliczania oprocentowania, jak i wysokości należnej raty. Szersza analiza problematyki spreadu walutowego jest jednak w tej sprawie zbędna, skoro ostatecznie abuzywne okazały się nie tylko zapisy pozwalające na ustalanie kursów wymiany, ale sama klauzula ryzyka walutowego, wyrażająca się w zapisach o indeksacji kwoty kredytu i poszczególnych rat.

Zgodnie z treścią art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi

przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż powodowie w sporze z pozwanym bankiem posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem zawarte przez nich z pozwanym umowy kredytu zostały zawarte w celach zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Brak jest też jakichkolwiek przesłanek aby uznać, że okoliczności zawierania umów przez powodów były inne niż powszechnie stosowane, w szczególności w zakresie przedstawienia wzorca umowy i możliwości negocjowania jej zapisów. W tym miejscu odnotować można, że nawet posiadanie wykształcenia wyższego, w tym kierunkowego, nie zwalnia banków z konieczności spełnienia obowiązków informacyjnych. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku SN z dnia 1 marca 2017 r. sygn. akt: IV CSK 285/16, w którym to Sąd przyznał rację powódce twierząc „Rację ma ona natomiast, że w procesie kształtowania treści umowy była konsumentem, powinna być traktowana tak, jak przeciętny konsument. Nie miało znaczenia dla jednoznaczności określania tych świadczeń wykonywanie przez nią zawodu radcy prawnego”. Bez znaczenia pozostaje więc również wykształcenie kredytobiorcy, jego doświadczenie zawodowe lub cechy charakteru. Dla banku, który sprawuje funkcję instytucji zaufania publicznego, istotne powinno być wyłącznie rozróżnienie konsument vs. nie-konsument. Taka ocena powinna determinować dalsze działania banku, w szczególności w zakresie spełniania obowiązków informacyjnych względem konsumenta. Nie jest w żadnym razie rolą banku dokonywania dalszej oceny, na podstawie arbitralnie przyjętych przez siebie (i nigdzie nieuzasadnionych) kryteriów oraz dzielenie na tej podstawie konsumentów na poszczególne podgrupy. W szczególności banki nie mogą samodzielnie oceniać, czy dany klient posiada wystarczającą wiedzę w zakresie umów kredytowych czy też nie. Przyjęcie odmiennej procedury byłoby pokrzywdzeniem osób lepiej wykształconych, co niekoniecznie przecież świadczy o ich większej świadomości w zakresie ryzyk związanych z zawieraniem umów frankowych, względem pozostałych kredytobiorców.

Ponadto konsumencki charakter umowy wynika z kwalifikacji umowy, której samodzielnie dokonał bank. Wynika to z faktu, że do zawarcia umowy bank wykorzystał wzorzec umowy używany do zawierania umów z konsumentami, opis strony powodowej zawarty w umowie nie zawiera żadnych znamion prowadzenia działalności gospodarczej (jak np. nazwa fantazyjna, REGON itp.), czy wreszcie do zawarcia umowy kredytu nie było wymagane przedłożenie biznesplanu, bez którego kredyt gospodarczy nie zostałby udzielony. Skoro zatem wyspecjalizowany przedsiębiorca jakim jest bank, który korzysta z profesjonalnej obsługi prawnej i jest w pełni świadomy skutków swoich działań, traktował powodów jako konsumentów, zachowanie takie powinno być konsekwentne. Nieuprawnione byłoby bowiem umożliwienie bankowi na manipulowanie statusem słabszej strony umowy, w zależności od tego, czy przyznanie tej stronie statusu konsumenta jest w danych okolicznościach dla banku korzystniejsze. Również wniosek kredytowy, z jakim powodowie zwrócili się do banku zawierał informację, iż kredyt ma zostać udzielony celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Skoro zatem powodowie byli traktowani przez bank jak konsumenci, oznacza to, że przynależy się im ochrona konsumencka, w tym ochrona przed nieuczciwymi klauzulami umownymi w oparciu o art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

W ocenie Sądu kwestionowane przez powodów postanowienia umów nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powodowie dwukrotnie podpisali przygotowany przez Bank, gotowy wzorzec umowy. Należy zauważyć, iż przepis art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. obowiązek wykazania, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie nakłada na osobę, która się na to powołuje – w niniejszej sprawie jest to strona pozwana. Pozwany Bank nie sprostał ciężarowi dowodowemu w tym zakresie. Podnosił co prawda, że o indywidualnym uzgodnieniu z powodami kwestionowanych postanowień przesądza okoliczność, złożenia przez nich wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego w walucie franka szwajcarskiego. Pozwany Bank wskazywał, że powodowie mieli możliwość zaciągnięcia kredytu w walucie PLN, czy CHF, ale również w innych walutach wymiennych (USD, EUR, GBP). W ocenie Sądu nie można jednak uznać, jak wywodzi pozwany, że wybór waluty denominacji kredytu spośród dostępnych w ofercie banku walut, jak też sam wybór kredytu denominowanego z jednoczesnym odrzuceniem kredytu złotowego powoduje, że postanowienie było indywidualnie uzgodnione. Przyjąć bowiem trzeba, że wybór powodów ograniczał się wyłącznie do wyboru waluty (poza oczywiście kwotą kredytu i okresem kredytowania), a nie sposobu dokonywania denominacji kwoty kredytu CHF na PLN, a następnie spłaty w oparciu o Tabelę kursów.

Wskazać również należy, iż przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do akceptacji sytuacji, gdy drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej przepisami art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c.

Pozwany Bank wskazywał również, że nie można zaakceptować poglądu, że indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem, przez co to nie fakt samej modyfikacji ma istotne znaczenie, lecz już sama jej możliwość. Twierdzenia pozwanego Banku w realiach niniejszej sprawy należało jednak uznać za chybione, gdyż możliwość negocjacji była jedynie hipotetyczna. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, aby powodowie mieli możliwość negocjowania umów kredytu, powodowie zeznali (co Sąd uznał za wiarygodne), że umowy nie były negocjowane. Przypomnieć trzeba, że to pozwanego obciąża obowiązek wykazania takiej możliwości po stronie kredytobiorcy. Podsumowując, pozwany Bank nie zdołał wykazać, że kwestionowane przez powodów postanowienia zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

W dalszej kolejności Sąd uznał, że postanowienia umów w zakresie wypłaty kredytu oraz świadczenia powodów spłaty kredytu i odsetek stanowią o świadczeniach głównych stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przede wszystkim z tego względu, iż umowy kredytowe w postanowieniach dotyczących mechanizmu denominacji, odsyłają do obowiązującej w banku Tabeli kursów, powodom nie zostały przedstawione jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z umowy co do jej konsekwencji ekonomicznych. W oparciu o kwestionowane postanowienia nie istniała możliwość ustalenia kwoty, lub też jej oszacowania, jaką powodowie po pierwsze mieli otrzymać do dyspozycji, a po drugie jaką mieli świadczyć w przyszłości na rzecz pozwanego banku. Rozważania co do tej kwestii poczynione już zostały zasadniczo powyżej, w miejscu dotyczącym nieprawidłowego oznaczenia świadczenia stron.

Dodatkowo wskazać można, że o braku transparentności podobnych klauzul wielokrotnie wypowiadał się również Sąd Najwyższy, jak też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 242/18 Sąd ten, powołując się również na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45) i odwołując do art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wskazał, że postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne".

Takich kryteriów kwestionowane postanowienia umów nie spełniały. Przede wszystkim powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, jaką uzyskają na podstawie postanowień umów, nie mogli również oszacować kwoty jaką będą musieli w przyszłości zwrócić pozwanemu. Z punktu widzenia transparentności postanowień umownych istotne znaczenie ma również sposób regulacji całego mechanizmu denominacji, który został zamieszczony w postanowieniach umownych w oddzielnych jednostkach redakcyjnych (co do wypłaty i co do spłaty). Jednocześnie pomimo, że językowo i gramatycznie konsument jest w stanie ustalić, że wysokość po pierwsze wypłaconej kwoty kredytu, a po drugie wysokość rat jest zależna od mechanizmu denominacji, to działanie mechanizmu wymiany waluty

obecnej nie zostało w żaden sposób w umowie wyjaśnione, odsyła jedynie do jednostronnie i arbitralnie tworzonych przez pozwanego wewnętrznych tabel kursowych. Powodowie wprawdzie powinni liczyć się ze zmianami kursu waluty franka szwajcarskiego, jednakże nie mieli wiedzy, jaki konkretnie miernik zostanie zastosowany przez pozwanego. Istotne dla powyższej oceny jest również to, że pozwany nie zdołał dowieść, aby powodom została przedstawiona symulacja rat kredytu i salda kredytu. Powodowie temu zaprzeczyli, nie można zatem uznać, aby zostali w sposób należyty poinformowani o ryzyku kursowym. Samo podpisanie przez powodów oświadczenia stanowi jedynie ogólnikowe do tego nawiązanie. Powodowie mieli co prawda zasadniczą wiedzę o powiązaniu wysokości swojego zobowiązania wobec banku (jak też wysokości zobowiązania banku) z ryzykiem walutowym to jednak wskazanie, w tym zakresie, że to wyłącznie oni ponoszą całe ryzyko kursowe, jak też wskazanie, iż ryzyko to w żaden sposób nie jest ograniczone nie było wystarczające. Nie zwalniało to pozwanego z obowiązku należytego poinformowaniu konsumenta o tego rodzaju ryzyku, tym bardziej, iż zobowiązanie powodów miało charakter długoterminowy.

Powyższe prowadzi również do wniosku, że kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami. Klauzula generalna dobrych obyczajów nie jest rozumiana jednolicie. Traktowana jest jako nakaz dokonania oceny poprzez normy obyczajowe, moralne, zachowania powszechnie akceptowane, zwyczajowe zasady uczciwego postępowania. Inne wypowiedzi odwołują się do postępowania jednostki w określonej dziedzinie z nawiązaniem do tradycyjnych elementów etyki, zasad lojalności, szacunku dla drugiego człowieka, a także do zachowania eliminującego wykorzystanie dezinformacji, niewiedzy, naiwności, czy niedoinformowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. akt I CSK 694/09). W niniejszej sprawie rozważania co do niejednoznacznego sformułowania kwestionowanych postanowień zachowują swą aktualność również co do uznania ich za kształtujące prawa i obowiązki konsumentów sprzecznie z dobrymi obyczajami. Bank w rzeczywistości nie przedstawił powodom sposobu, w jaki będzie wyliczał oddaną im do dyspozycji kwotę kredytu, wysokość ich zobowiązania, posiadał realną możliwość dowolnego zwiększenia tego zobowiązania i to niezależnie od kursu franka szwajcarskiego. Jednocześnie powodowie na mocy postanowień umowy nie mogli w żaden sposób sprzeciwić się takiemu działaniu pozwanego, uprawnienie powodów ograniczało się jedynie do możliwości zapoznania się z arbitralnie ustalonym przez pozwanego kursem. Nie można więc zasadnie uznać, że powodowie zostali należyście poinformowani o mechanizmie stosowanym przez pozwanego na mocy kwestionowanych postanowień oraz o nieograniczonym ryzyku kursowym, które mają ponieść, jako dostatecznie zorientowany i rozważny konsument związałiby się takimi postanowieniami umowy w drodze indywidualnych negocjacji.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12).

Jak już wyżej wskazano zakwestionowane przez powodów postanowienia umów pozostawiają pozwanemu Bankowi możliwość arbitralnego ukształtowania wysokości ich zobowiązania, odwołują się bowiem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank. Zważyć, przy tym trzeba, że taką możliwość wpływania w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy w oparciu o postanowienia umowy bank miał dwukrotnie, tj. przy wypłacie kredytu, a następnie każdorazowo przy wyliczaniu rat kredytu. Ponadto, narzucone przez Bank zobowiązanie powodów w takim kształcie powoduje, że powodowie ponoszą ryzyko kursowe w żaden sposób nieograniczone. Jednocześnie Bank nie był obciążony takim ryzykiem. Tak ukształtowane zobowiązanie konsumentów narusza równorzędność stron (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Ponadto ponownie można wskazać, iż postanowienia umowy nie dawały powodom jakichkolwiek możliwości sprzeciwienia się działaniu pozwanego, co należy uznać za nierównomierny rozkład praw i obowiązków stron umowy. W zawartej przez powodów umowie występowało więc nierównomierne obciążenie stron ryzykiem kursowym. Lektura powyższych postanowień prowadzi do wniosku, iż Bank w sposób należyty zabezpieczył swoje interesy, pozbawiając takiej możliwości kredytobiorcę konsumenta.

W świetle powyższych rozważań należało uznać, że stosownie do 385¹ k.p.c. postanowienia wskazane przez powodów w zawartych przez nich z pozwanym Bankiem umowach kredytu hipotecznego stanowią klauzule niedozwolone i w związku z tym nie wiążą powodów.

Dla powyższej oceny nie miały znaczenia późniejsze zmiany umowy, jak i sposób, w jaki pozwany umowę wykonywał. Zgodnie bowiem z treścią art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Wątpliwości pojawiające się co do powyższej kwestii zostały wyjaśnione z dniem 20 czerwca 2018 r., w którym Sąd Najwyższy podjął uchwałę sygn. akt III CZP 29/17, iż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (OSA w Kat. i SO 2018/7-8/4, OSNC 2019/1/2, LEX nr 2504739, www.sn.pl, Biul.SN 2018/6/9, M.Pr.Bank. 2019/3/32, KSAG 2018/3/103, Palestra 2018/7-8/148, M.Prawn. 2019/3/160, Rzeczposp. PwB 2018/4/163, Rejent 2018/7/164). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy rozważał, iż nawet uznanie pełnej odrębności przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz znaczącego naruszenia interesów konsumenta nie oznaczałoby, że art. 385² k.c. ma znaczenie rozstrzygające. W takim ujęciu ograniczenie hipotezy przepisu do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami można tłumaczyć założeniem ustawodawcy, że przesłanka znacznego naruszenia interesów konsumenta ma niejako charakter czysto normatywny; decyduje oddziaływanie postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta, a czynniki pozanormatywne, np. okoliczności zawarcia umowy, mają znaczenie jedynie dla oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami. Sąd Najwyższy uznał również, że można także przyjąć, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie znacząco narusza interesy konsumenta (przyp. według stanu z chwili zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja postanowień wskazanych w § 1 ust 2 w związku z § 11 ust 3, a także § 13 ust. 7 COU umowy z dnia 14 lutego 2008 r. powoduje, iż umowa nie posiada podstawowych elementów konstrukcyjnych, prowadzi więc do upadku całej umowy. Przede wszystkim brak jest ustaleń co do wysokości oddanej do dyspozycji powodom kwoty, po całkowitej eliminacji przedmiotowego postanowienia umowa w ogóle nie zawiera reguł pozwalających określić zakres i wysokość zobowiązania. Nie jest przy tym możliwe uznanie, że kwotą tą jest kwota w złotych polskich oddaną do dyspozycji powodów, gdyż kwota ta została przeliczona w oparciu o abuzywne postanowienia umowy. Taki zabieg zdaniem Sądu stanowiłby usankcjonowanie niedopuszczalnego działania pozwanego – przedsiębiorcy stosującego wobec konsumenta niedozwolone postanowienia umowne. Z kolei powodowie – konsumenci złożyli oświadczenie, iż są świadomi skutków ustalenia, że umowa jest nieważna. Powodowie są przy tym reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. W świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, jak też w chwili orzekania uznanie, że umowa jest nieważna, rodzi skutki wyłącznie korzystne dla konsumenta.

Nie istniały przepisy dyspozytywne, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornych umów. W istocie umowy wymagałyby ustalenia przez Sąd za strony tak wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty „kredytu do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia mechanizmu ograniczającego działanie waloryzacji tak, aby kwota po waloryzacji nie była kwotą inną niż kwota udzielonego kredytu, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany, w tym wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Nie ma dyspozytywnych przepisów ustawy, ani ustalonych zwyczajów, które pozwalałyby sądowi określić za strony umowy wysokość salda udzielanego kredytu, ograniczyć mechanizm waloryzacji, aby jej zastosowanie mieściło się w ustawowych granicach definicji kredytu i ustalić wysokość rat, w których kredyt ma być spłacany. Przy tym, nawet gdyby uznać, że w polskim porządku prawnym istnieją dyspozytywne przepisy prawa, które mogą zastąpić wymienione

wyżej postanowienia abuzywne to, zdaniem Sądu, i tak nie byłoby możliwe zastąpienie nimi postanowień abuzywnych ze względu na przyczyny zasadnicze, o których mowa niżej, a sprowadzające się do stwierdzenia, że takie orzeczenie stanowiłoby zachętę dla pozwanego Banku do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych.

Nie można było stracić z pola widzenia, że przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone zasadniczo w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansą na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające (jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnuje ze stosowania tychże klauzul. Naturalnym celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku.

Z uwagi na powyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku w wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie postanowienie w sprawie P., pkt 41 oraz przytoczone tam orzecznictwo), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. Podobne stanowisko zostało wyrażone w wyrokach TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), z 15 marca 2012 r. (C-453/10), z 30 maja 2013 r., (C-397/11), z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13), a ostatnio w wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18).

Z tych względów Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), że należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten zresztą został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13. Analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została bowiem zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Ewentualne uzupełnienie powstałych „luk” w umowie nie może być ponadto dokonane w interesie pozwanego, który jako przedsiębiorca stosował nieuczciwe postanowienia umowne. Pozwany argumentował, że ewentualne uwzględnienie stanowiska powodów o występowaniu w umowie klauzul niedozwolonych powinno prowadzić do zastąpienia niedopuszczalnych postanowień innymi, powołując się na treść art. 65 k.c. oraz uzupełniająco na 354 § k.c. Zarzut ten w zakresie eliminacji postanowień umownych nie mógł jednak zostać uwzględniony.

Obecnie w orzecznictwie jednolicie uznawane jest, że rozważania poświęcone konieczności zapewnienia pozwanemu godziwego zysku i ocena negatywnych skutków usunięcia postanowień indeksacyjnych dla niego nie mają uzasadnienia przy wykładaniu skutków eliminacji nieuczciwych postanowień. Sankcje z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przewidziane są na korzyść konsumenta, a nie nieprawidłowo postępującego profesjonalisty i tak też powinny być interpretowane skutki nie związania nimi. Uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385⁽¹⁾ §

1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powodów. Warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Wykluczone jest, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Nadto, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r. sygn.. akt II CSK 632/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 242/18 oraz powołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: wyrok z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 – 62, wyrok z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54, a także wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 D. przeciwko R.).

W zakresie oceny prawnej skutków abuzywności wskazać należy, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 X 2019 r. (C 260- 18 w sprawie D.) stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (1). Po drugie uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (2). Po trzecie, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (3). Po czwarte wreszcie, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Reasumując, w przypadku zatem uznania, że w umowie kredytu bankowego znajdują się niedozwolone klauzule konsumenckie, rozważać należy: (1) ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron; po drugie (2) można uznać umowę za nieważną lub - (3) w zależności od spełnionych przesłanek - doprowadzić do unieważnienia zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych jej składników.

Stanowisko, iż po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie da się utrzymać przedmiotowej umowy w mocy potwierdzone zostało ostatnim orzeczeniem TSUE z dnia 8 września 2022 r. w połączonych sprawach C – 80/21, C – 81 – 21 i C – 82/21. Trybunał stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego. Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, która to nieważność nie pociąga za sobą nieważności tej umowy w całości, zastąpić ten warunek przepisem dyspozytywnym prawa krajowego. Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

Jak już wyżej wskazano umowy objęte żądaniem pozwu zawierały klauzule abuzywne, które podlegały wyeliminowaniu z jej treści, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa konsumentów jako strony słabszej. Po ich wyeliminowaniu nie da się utrzymać przedmiotowych umów w mocy, ponieważ zmieniłyby one całkowicie swój charakter, wbrew temu, na co umówiły się strony. Powodowie jako konsumenci świadomi skutków upadku umowy konsekwentnie wnosili o ustalenie, że umowy również z tych przyczyn są nieważne. Uwzględnienie żądania powodów i wyeliminowanie klauzul abuzywnych powodowało konieczność unieważnienia umów i stwierdzenie końca ich obowiązywania, ze wszystkimi tego skutkami.

Ponownie należy wskazać, iż kontrola postanowień umowy kredytu nie powinna być ograniczana jedynie do klauzul określających sposób przeliczenia waluty krajowej na franki szwajcarskie. Ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, w której wyrażono kwotę kredytu. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu, jak już wyżej zaznaczono, przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być również klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE. L. 95 z 21 kwietnia 1993 r., s. 29, dalej jako dyrektywa 93/13). W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też TSUE w wyrokach z: 20 września 2018 r.,

C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C -118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385⁽¹⁾§1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z 20 września 2018 r. C -51/17 TSUE (pkt 78) wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C- 186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50).

W niniejszej sprawie kredytobiorca nie został właściwie poinformowany o ryzyku kursowym, ponieważ w przedstawianych mu informacjach wykluczono silną deprecjację waluty krajowej w stosunku do waluty, w której pozwany udzielił kredytu, bezpodstawnie zakładając, że kurs franka szwajcarskiego nie może zasadniczo wzrosnąć w stosunku do kursu z daty zawarcia umowy. Bank jako przedsiębiorca i podmiot działający na rynku finansowym powinien bowiem zakładać, że w okresie kilkudziesięciu lat kredytowania mogą mieć miejsce wydarzenia, w tym poważne kryzysy ekonomiczne, wpływające na wzrost kursów walut obcych i spadek wartości złotówki. Z tych przyczyn kredytobiorca nie dysponował odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić mu pozwany tak, aby mógł podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc określające kwotę kredytu we frankach szwajcarskich oraz klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹§ 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wszelkie powyższe okoliczności prowadziły do uwzględnienia stanowiska powodów, że zawarte pomiędzy nimi a poprzednikiem prawnym pozwanego umowy o kredyt hipoteczny z dnia 5 kwietnia 2007 r. oraz z dnia 5 czerwca 2007 r. są nieważne.

Powodowi posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umów. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18 .03.2011 r., III CSK 127/10).

Zdaniem Sądu w sprawie niniejszej powodom przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umów kredytu. Niewątpliwie pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umów, na podstawie których powodowie zobowiązani są nadal do świadczenia na rzecz pozwanego Banku rat kredytowych w wykonaniu umowy. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy pozwoli wyjaśnić sytuację prawną powodów co do istnienia i zakresu ich obowiązku świadczenia w przyszłości.

W tym miejscu wskazać należy, iż chociażby z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) wynika, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny”. Powodowie w dalszym ciągu spłacają raty w oparciu o postanowienia obu zawartych umów zaś wysokość tych rat jest ustalana na podstawie kwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umownych. Możliwość wytoczenia powództwa o dalsze świadczenia również nie pozbawia powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umów, z których wynikają te obowiązki na przyszłość.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 3 wyroku.

Nieważność umów skutkowałą uznaniem za zasadne zgłoszonego żądania zapłaty. Podstawę żądania powodów w tym zakresie stanowi art. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 1). Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. Do świadczenia nienależnego zastosowanie mają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym art. 405 k.c. zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego całość kwot wpłaconych przez nich od daty uruchomienia kredytu na podstawie obu umów do dnia 3 lutego 2017 r. Na okoliczność wykazania wysokości powyższych kwot przedstawili zaświadczenie pozwanego banku, ponadto sam Bank do pisma z dnia 21 czerwca 2018 r. dołączył historię operacji bankowych na kontrakcie kredytowym obu umów. Ogólne zarzuty strony pozwanej co do kwestionowania wysokości dochodzonego roszczenia w świetle treści dokumentów wystawionych przez sam Bank nie mogły znaleźć uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, świadczenie dokonane przez powodów na rzecz pozwanego w łącznej wysokości 46.850,14 zł i 14.205,43 CHF z tytułu wykonywania pierwszej umowy kredytu i 77.202,62 zł i 27.125,64 CHF z tytułu drugiej umowy kredytu uznać za świadczenie nienależne, świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 KC (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 11 grudnia 2019 r.).

W tym miejscu (dodatkowo, wobec poczynionych powyżej rozważań) wskazać można na jeszcze inną podstawę żądania zapłaty. Umowa kredytu może zostać również zbadana pod kątem prawidłowości jej wykonania, w tym znaczeniu, że ustalić należy czy powodom jako kredytobiorcom znany był kurs wypłaty kredytu w chwili składania dyspozycji wypłaty. Z akt sprawy wynika, że nie udało się pozwanemu Bankowi tego udowodnić, a zatem obie strony powinny sobie zwrócić wzajemnie świadczenia jako dokonane nienależnie, bez oparcia w umowie kredytu (bank nie wypłacił kredytu w CHF, w związku z czym nie było obowiązku świadczenia wzajemnego i jego spłaty). Mając na uwadze, że jest to sprawa z powództwa kredytobiorcy w takiej sytuacji powinien być na rzecz powodów

zasądzony zwrot wszystkich świadczeń dokonanych na podstawie umowy. Skutek takiej oceny jest tożsamy ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu, jednak podstawą zasądzenia zwrotu kwoty zapłaconej jako raty kredytu będzie niewykonanie umowy, a nie stwierdzenie jej nieważności (tak SN w sprawie I CSK 519/19).

Sąd opowiada się za przyjęciem, w razie uznania umowy za nieważną, tzw. teorii dwóch kondykcji. Samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, świadczenie nienależne co do zasady podlega zwrotowi, choćby osoba, która świadczenie to spełniła pozostawała równolegle dłużnikiem osoby, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt V CSK 382/18 oraz powołane w uzasadnieniu wyroku wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16).

W sprawie nie zachodzą również żadne z przesłanek wyłączających zwrot nienależnego świadczenia wymienione w art. 411 k.c. W szczególności zasady współzycia społecznego nie wyłączają domagania się przez kredytobiorcę tego, co świadczył na podstawie nieważnej umowy kredytu.

Poznany podniósł zarzut zatrzymania.

Zgodnie z treścią art. 496 k.c. jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Na podstawie art. 497 k.c. przepis artykułu 496 k.c. stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Należało jednak wskazać, iż aby powstała możliwość skorzystania z prawa zatrzymania konieczne jest, by wiarygodność strony, która pragnie z tego prawa skorzystać była wymagalna i nieprzedawniona. Zgodnie z treścią art. 120 zd. 2 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne w najwcześniejszym możliwym terminie. Mając na względzie, że zwrot nienależnego świadczenia należy do świadczeń, których termin nie jest oznaczony (art. 455 k.c.) świadczenie powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwany Bank jako przedsiębiorca i profesjonalista, w ocenie Sądu, już w dacie podpisania umowy z powodami miał wiedzę o po pierwsze stosowaniu przeciwko powodom nieuczciwych postanowień umownych, które nie wiążą powodów *ex tunc*, a po wtóre o tym, iż możliwość dalszego wykonywania umowy po eliminacji postanowień jest co najmniej wątpliwa. Tym samym w stosunku do pozwanego bieg terminu przedawnienia powinien rozpocząć swój bieg w dacie podpisania umowy. Mając na uwadze, że roszczenie powodów objęte zarzutem zatrzymania związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 k.c.) i te okoliczności należy brać pod uwagę rozstrzygając zarzut zatrzymania. Ewentualne przesłanki mogące wpływać na nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia rozważane będą w procesie o zasądzenie.

Ponadto wskazać należy na stanowisko w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r. o sygn. I ACa 442/18, w którym Sąd podkreśla, iż w sprawie dotyczącej kredytów frankowych nie można stosować prawa zatrzymania, gdyż umowa kredytu w żadnym wypadku nie jest umową wzajemną. Według Sądu, umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną (podobnie jak i umowa pożyczki). Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została jej wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowę wzajemną charakteryzuje zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi), co doprowadza do wysnucia wniosku, iż przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej nie mogą być świadczenia identyczne. Sąd Apelacyjny podniósł, że różnorodność obu świadczeń jest esencją, istotą umowy wzajemnej, a umowa opiewająca na tożsame świadczenia nie miałaby przecież ekonomicznego sensu. Zniweczenie skutków nieważnej umowy odpłatnej, nie będącej umową wzajemną, nie wymaga jednak zwrotu przez obie strony

wszystkiego co sobie wzajemnie świadczyły. W powołanym orzeczeniu, Sąd ten dokonał również przykładowej analizy zastosowania prawa zatrzymania, odwołując się stricte do wykładni celowościowej przepisu „Gdyby założyć, że reguły ustanowione na wypadek nieważności umów wzajemnych mają zastosowanie także do umowy kredytu, prowadziłoby to do nieracjonalnych wniosków (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 25 września 2020 r., VI ACa 332/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 roku). Takie stanowisko znalazło odzwierciedlenie również w doktrynie (H. Ciepla: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Powyższe ewidentnie obrazuje, iż zastosowanie zasad rozliczeń wynikających z skorzystania przez jedną ze stron z prawa zatrzymania, doprowadza do nielogicznych konkluzji, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia prawnego i godzi w ratio legis przepisu art. 497 k.c.

Dodatkowo zarzut banku jest też nieskuteczny z uwagi na fakt, iż powodowie jako kredytobiorcy spłacili na rzecz banku znaczną część kredytu, a więc pomniejszyli już własne zobowiązanie w stosunku do pierwotnie wypłaconej jej kwoty. Mając powyższe na uwadze, nie można było uznać, że w ramach instytucji zatrzymania, kredytobiorca nie oferował już bankowi części świadczenia. Przepis obowiązujący w tym zakresie uzależnia natomiast możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania jedynie, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia. Należy przypomnieć, iż w pismach z dnia kolejno 20 maja 2022 r. i 8 czerwca 2022r. złożyli oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności o zwrot spełnionego na podstawie umów kredytu świadczenia z wierzytelnością Banku (...) wobec nich o zwrot wypłaconych kwot kapitału (oświadczenia k. 634 – 635, 688 – 689)

Roszczenie powodów nie jest także przedawnione – nie znajduje zastosowania tu art. 118 k.c. i 3 – letni termin przedawnienia dla świadczeń okresowych lub art. 731 k.c., w którym przewidziano 2- letni termin przedawnienia właściwy dla roszczeń związanych z rachunkiem bankowym.

Nie sposób przyjąć, iż roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Okoliczność, iż nienależne świadczenie było spełniane cyklicznie, w częściach, nie powoduje „okresowości” roszczenia o zwrot tego świadczenia. Odrębnie natomiast dla każdej z części tego nienależnego świadczenia rozpoczynał się bieg 10 letniego terminu przedawnienia (obecnie w wyniku zmian ustawowych – 6 lat). Pozwany nie był w stosunku do powodów zobowiązany, ani w wyniku umowy kredytu, ani na skutek nieważności umowy kredytu, do jakichkolwiek świadczeń okresowych, w rozumieniu art. 118 k.c. Nie należy mylić roszczeń przysługujących bankowi (kredytodawcy) z roszczeniami przysługującymi powodowi (kredytobiorcy). Roszczenie banku o zapłatę rat kredytu, w tym o zapłatę odsetek, rzeczywiście jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Nie jest natomiast roszczeniem o świadczenie okresowe, roszczenie kredytobiorcy o zwrot świadczeń nienależnych odpowiadającym kwotowo zapłaconym ratom kredytu, w sytuacji gdy okazało się, że umowa kredytu jest nieważna. Ocena ta dotyczy zarówno części kapitałowej jak i części odsetkowej rat oraz opłat na ubezpieczenie.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia.

W tym miejscu wskazać dodatkowo należy na wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 TSUE orzekł, że „wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków – od pięcioletniego terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy”. Zdaniem Sądu bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą, w której powód przy dołożeniu należytej staranności mógł powziąć wiedzę na temat kwestionowanych postanowień umownych. Sama bowiem świadomość konsumenta co do przysługujących mu praw ma charakter subiektywny i w praktyce byłoby trudno ustalić początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta. Dlatego, zdaniem Sądu, należy posłużyć się kryterium należytej staranności konsumenta przy ustalaniu jego świadomości co do wadliwości umowy kredytu. W ocenie Sądu był to rok 2015 r. kiedy w mediach pojawiały się informacje na temat niedozwolonych klauzul w umowach kredytu waloryzowanych kursem CHF. Przede wszystkim w tamtym roku prowadzona była kampanii wyborcza przed wyborami prezydenckim, podczas której szeroko w mediach opisywano problem tzw. kredytów frankowych i planowanej pomocy osobom mającym takie kredyty. W tym zatem roku rozsądnie działający konsument mógł powziąć wiedzę co do wadliwości spornej umowy oraz przysługujących mu środków prawnych z tą wadliwością związanych. Skoro zatem bieg przedawnienia rozpoczął się w 2015 r., to 10 letni termin nie upłynął w chwili złożenia przez powodów pozwu w niniejszej sprawie.

Oznacza to, że żadna część dochodzonego pozwem roszczenia nie uległa przedawnieniu.

Brak również podstaw do zastosowania w niniejsze sprawie terminu przedawnienia z art. 731 k.c. określonym na 2 lata i właściwym dla roszczeń związanych z rachunkiem bankowym. W ocenie Sądu sposób regulowania należności, w tym pobieranie ich na podstawie pełnomocnictwa z rachunku bankowego powodów pozostawało bezprzedmiotowe dla określenia terminu, w jakim dochodzone pozwem roszczenie podlegało przedawnieniu. Rachunek bankowy służył jedynie jako środek do spełnienia zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Ponadto wskazać należy, iż powodowie dochodzili roszczeń nie z rachunku bankowego, lecz zwrotu świadczenia zrealizowanego na rzecz banku jako świadczenia nienależnego.

Stanowisko to potwierdzone zostało w ostatnim orzeczeniu TSUE z dnia 8 września 2022 r. w połączonych sprawach C – 80/21, C – 81/21 i C – 82/21, w którym Trybunał uznał, iż Dyrektywę 93/13, analizowaną w świetle zasady skuteczności, należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia konsumenta mającego na celu uzyskanie zwrotu kwot nienależnie wypłaconych przedsiębiorcy w wykonaniu nieuczciwego warunku umowy kredytu rozpoczyna swój bieg w dniu każdego świadczenia wykonanego przez konsumenta, nawet jeśli ten ostatni nie był w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie powziął wiedzy o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty – w niniejszym przypadku ponad dwudziestoletni – znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie stanowi roszczenia okresowego. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy, nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty, roszczenie powodów nie ma więc charakteru roszczenia okresowego.

Istotną pozostaje kwestia wymagalności roszczenia powodów.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Odpowiedź na pytanie od kiedy umowa staje się trwale nieskuteczna wynika z kolei z uzasadnienia wskazanej uchwały Sądu Najwyższego, gdzie zwrócono uwagę, że trwała bezskuteczność umowy zależy od konsumenta, który świadomy niedozwolonego postanowienia umownego i skutków braku związania tym postanowieniem, w tym w szczególności upadku umowy może zgodzić się na taki upadek – stwierdzenie nieważności umowy. Nieważność umowy jest zależna wyłącznie od oświadczenia jednej ze stron – konsumenta. Sąd Najwyższy wskazał, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo - jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej - staje się skuteczna z mocą wsteczną (ex tunc) w kształcie obejmującym ową regulację zastępczą.

Skutkiem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim wymagalność roszczeń stron, która następuje dopiero po wyrażeniu takiej zgody.

Należy przyjąć, że powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 6 letni termin przedawnienia liczony od dnia wymagalności roszczenia powoda (art. 120 § 1 k.c.) – od dnia złożenia przez niego skutecznego oświadczenia, że domaga się stwierdzenia nieważności umowy jednocześnie nie potwierdzając związania niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a więc bezskuteczności klauzul wobec powoda.

Powodowie oświadczenie takie złożyli przy piśmie z dnia 10 października 2022 r. wobec pouczenia doręczonego im przez Sąd. Jednakże już reklamacjach – wezwaniach do zapłaty z dnia 8 marca 2022 r. (z obu umów) powodowie wyraźnie i jednoznacznie wskazali na świadomość skutków upadku umowy, wyrazili wolę uznania umów za nieważne.

W konsekwencji, na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. żądanie powodów o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości.

O odsetkach od zasądzonych kwot tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd nie uznał za zasadne ustalenia daty początkowej naliczania odsetek zgodnie z żądaniem pozwu.

Wytyczne w kwestii odebrania od konsumenta oświadczenia – świadomej i dobrowolnej zgody konsumenta na brak związania niedozwolonym postanowieniem umownym, w szczególności w sytuacji, gdy brak związania przedmiotowym postanowieniem może prowadzić do upadku umowy, a upadek umowy może narazić konsumenta na szczególnie dotkliwe konsekwencje, bądź też świadomej i dobrowolnej następczej zgody na zastosowanie niedozwolonego postanowienia umownego w stosunku prawnym konsumenta z przedsiębiorcą, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31, 35; w późniejszym orzecznictwie mowa już raczej o "świadomej i dobrowolnej" zgodzie - por. wyroki z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D., pkt 54, 66-67, z dnia 7 listopada 2019 r., C-419/18 i C-483/18, (...) S.A. przeciwko B. W. i in., pkt 70, z dnia 11 marca 2020 r., C-511/17, G. L. przeciwko U., pkt 42-43, z dnia 9 lipca 2020 r., C-452/18, X.przeciwko (...) SA, pkt 24-25 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W., pkt 46, 95, Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. (...) BANK (...) S.A., LEX nr 3166094) wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akt III CZP 6/21. W kwestii wytycznych, odwołując się do wskazanej uchwały należy zauważyć, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względem na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). konsument może wiążąco zaprzeczyć, że całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta

na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Konsument może zatem sprzeciwić się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - i uniemożliwić w ten sposób utrzymanie umowy przez wprowadzenie do niej regulacji zastępczej. Oświadczenie to konsument może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia (uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, por. również por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) .

Jak już wyżej wskazano powodowie oświadczenie takie złożyli przy piśmie z dnia 10 października 2022 r. wobec pouczenia doręczonego im przez Sąd. Jednakże już reklamacjach – wezwaniach do zapłaty z dnia 8 marca 2022 r. (z obu umów) powodowie wyraźnie i jednoznacznie wskazali na świadomość skutków upadku umowy, wyrazili wolę uznania umów za nieważne. Odpis tych reklamacji doręczone zostały stronie pozwanej w dniu 10 marca 2022 r. (k. 625). Sąd przyjął zatem, że od dnia następnego tj. od dnia 11 marca 2022 r. pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z obu umów.

Sąd analizował wcześniej składane oświadczenia w tym zakresie przez powodów. Należy zaznaczyć, iż pierwotnie składana reklamacja z 06/12/2017 r. dotyczyła tylko wezwania do zapłaty, powodowie nie wskazywali w żaden sposób na wiedzę o skutkach upadku umowy kredytu i nie wyrażali na to jednoznacznej zgody. Podobnie potraktować należy uzasadnienie pozwu i replikę powodów na odpowiedź na pozew. Nawet w złożonej modyfikacji powództwa powodowie dodali żądanie ustalenia nieważności umowy jednak nie odnieśli się w żaden sposób do skutków takiego rozstrzygnięcia. Pozwany jako strona w niniejszej sprawie miał zatem pełną wiedzę o żądaniu powodów i ich świadomości co do wszelkich skutków tego żądania po skierowaniu do niego oświadczenia powodów złożonego przy reklamacji z dnia 8 marca 2022 r. Mógł on w sposób niezwłoczny po zapoznaniu się z tym oświadczeniem wypłacić im dochodzone w niniejszej sprawie świadczenie pieniężne, czego bezspornie nie uczynił. Uzasadnia to zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od wskazanej powyżej daty.

Wobec rozważań Sądu co do nieważności bezwzględnej umowy jako sprzecznej ze wskazanymi we wcześniejszej części uzasadnienia przepisami prawa należało również poczynić ustalenia w jakiej dacie pozwany pozostaje w stanie opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego na rzecz powoda z tytułu zwrotu świadczeń spełnianych w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Zdaniem Sądu również i w tej sytuacji stan opóźnienia pozwanego należy utożsamiać z dniem, w którym pozwany odebrał stanowcze oświadczenie powodów o braku chęci kontynuacji takiej umowy.

W tym zakresie zwrócić bowiem uwagę należy na możliwość konwersji nieważnych czynności prawnych, która pomimo braku podstawy prawnej akceptowana jest w piśmiennictwie i orzecznictwie. Każdorazowo należy mieć bowiem na względzie wykładnię prokonsumencką i wynik analizy sytuacji konsumenta jako słabszej strony stosunku prawnego, który okazał się nieważny.

Przywołując stanowisko doktryny wskazać należy, że konwersja to zabieg interpretacyjny (wykładnia woli stron czynności) polegający na kwalifikacji zachowania osób dokonujących nieważnej czynności prawnej jako dokonania innej czynności prawnej, która wywołuje takie skutki, jakie chciały osiągnąć strony czynności nieważnej. Uzasadnieniem konwersji jest zasada życzliwej interpretacji (benigna interpretatio), w świetle której oświadczeniom woli stron stosunków prawnych należy nadawać takie znaczenie, jakie w największym stopniu pozwoli na urzeczywistnienie woli tych podmiotów. W przypadku groźby nieważności oświadczeniom należy nadać takie znaczenie, które pozwoli na realizację choć niektórych celów stron czynności (K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz red. prof. dr hab. Konrad Osajda, wyd. 29, 2021 r., Legalis, jak również Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, Nb 19, s. 431 i n.; A. Szpunar, O konwersji, s. 353 i n.).

W ocenie Sądu taki zabieg interpretacyjny w przypadku umów denominowanych walutą franka szwajcarskiego znajduje uzasadnienie jeśli po stronie kredytobiorcy występuje konsument w relacji z przedsiębiorcą. Wówczas, po odebraniu przez powodów stanowiska w przedmiocie woli dalszego związania umową należy poszukiwać rozwiązania, które pozwoli na dalsze obowiązywanie umowy. Takie rozwiązanie uzasadnione jest prokonsumencką wykładnią

nieważnego stosunku prawnego z uwzględnieniem, że to na skutek działań przedsiębiorcy w relacji z konsumentem umowa okazała się bezwzględnie nieważna. Uzasadnione to jest jednak jedynie w sytuacji, gdy konsument złoży stanowcze oświadczenie co do braku woli dalszego związania umową, a oświadczenie takiej treści, jak to już zostało wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia powodowie złożyli. Należało bowiem również i w tym wypadku uwzględnić sytuację pozwanego, który do czasu, gdy nie dotrze do niego treść oświadczenia powodów należycie poinformowanych o skutkach umowy, że kontynuacja umowy nie jest dla kredytobiorcy korzystna powinien traktować umowę kredytu jako ważną i skuteczną między stronami, skoro to właśnie od oświadczenia kredytobiorcy zależne jest dalsze obowiązywanie umowy pomiędzy stronami.

Mając na uwadze powyższe Sąd postanowił jak w punkcie 2 i 4 wyroku. Dalej idące żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd oddalił jako niezasadne orzekając jak w punkcie 5 wyroku.

O kosztach w punkcie 6 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i obciążył pozwanego kosztami procesu w całości. Powodowie wygrali niniejszą sprawę niemal w całości, co uzasadniało obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości. Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd ustalił zasadę według której strony mają ponieść koszty procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

sędzia Agnieszka Bedyńska-Abramczyk

ZARZĄDZENIE

(...)

....

sędzia Agnieszka Bedyńska-Abramczyk

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...).

sędzia Agnieszka Bedyńska-Abramczyk